

Rozdział 2

Krytyka państwa Izrael a antysemityzm

Mikołaj Winiewski

Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski

Agnieszka Haska

Żydowski Instytut Historyczny / Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN

Dominika Bulska

Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski

„Witajcie w domu” – tak premier Donald Tusk zakończył swoje przemówienie podczas oficjalnej wizyty Beniamina Netanjahu w Warszawie w czerwcu 2013 r. Dla polskich mediów relacjonujących to wydarzenie ważniejsze jednak było wycofanie się Netanjahu z komunikatu prasowego o wspólnej, uzgadnianej wcześniej z polskim rządem deklaracji o wznowieniu procesu pokojowego między Izraelem a Palestyną. Co interesujące jednak, w dyskursie publicznym nie pojawiły się wezwania do zajęcia twardszego stanowiska wobec Izraela w tej sprawie. Podobnie jak w przypadku operacji „Filar Obrony” z 2012 r. czy też bombardowania strefy Gazy w 2011 r., polskie media ograniczyły się do relacjonowania faktów, zapewniając widzów czy czytelników, że premier rozmawiał telefonicznie z władzami Izraela na temat sytuacji w regionie. Jednak nawet w tym pozornie suchym relacjonowaniu faktów wiadać, że sympatia polskich mediów leżała po stronie Palestyny, nie zaś Izraela.

Polskie postawy wobec Izraela niemal od samego początku istnienia tego państwa były kształtowane przez kilka głównych czynników. Pierwszym, chyba najważniejszym i najczęściej omawianym zarówno przez opinię publiczną, jak i socjologów, była i jest sytuacja polityczna. W czasach komunistycznych przywódcy polityczni oraz oficjalne media używały tego typu argumentacji do osiągnięcia doraźnych politycznych celów. Najbardziej żywy jest tu przykład antysemickiej i antysyjonistycznej kampanii Marca '68 (Stola, 2000). Po transformacji ustrojowej partie i ruchy polityczne także sięgały zarówno po retorykę pro-, jak i antyizraelską, a niektóre wydarzenia polityczne odgrywały bardzo ważną rolę w kształtowaniu obrazu Izraela w Polsce. Wyniki ogólnopolskich badań (przeprowadzonych przez OBOP) wskazują, że punktem zwrotnym w postrzeganiu Izraela przez Polaków było odbudowanie relacji dyplomatycznych i wizyta prezydenta Lecha Wałęsy w Izraelu w 1991 r. (CBOS, 1991; zob. też: ADL, 2005, 2007, 2009).

Innymi ważnymi czynnikami w kształtowaniu postaw antyizraelskich są stereotypy antysemickie, stopień identyfikacji Żydów z państwem Izrael oraz normy społeczne, które ograniczają negatywne postawy wobec Żydów. Warto tutaj przypomnieć kontrowersyjną, ale nieco wyjaśniającą te czynniki, koncepcję nowego antysemityzmu, opisaną przez Forstera i Epsteina (1974), która utożsamia postawy antysemickie z postawami antyizraelskimi. Patrząc z tej perspektywy, należy zwrócić uwagę na kilka aspektów. Po pierwsze, niektórzy badacze wykazują, że w Polsce normy politycznej poprawności nie są bardzo silne, a bezpośrednio wyrażanie negatywnych postaw wobec mniejszości i innych grup nie jest społecznie zakazane. Może to być jednym z powodów, dla których w badaniach przeprowadzonych przez Ligę Przeciw Zniesławieniu w kilku krajach europejskich (ADL, 2005, 2007, 2009, 2012) Polska ma jeden z najwyższych wskaźników występowania postaw antysemickich. Z drugiej strony, badania przeprowadzone w 2006 r. dla BBC World Service w 27 krajach (w tym w Polsce) wykazały, że chociaż obraz Izraela w oczach polskiej opinii publicznej jest na ogół negatywny, to jednak mniej niż w krajach Europy Zachodniej (np. Niemcy, Grecja czy Francja). Przytoczone wyżej wyniki nie muszą niczego dowodzić, ale stwarzają ciekawy kontekst w badaniu dyskursu publicznego na temat dwóch pozornie różnych zagadnień: wydarzeń z trudnej przeszłości stosunków polsko-żydowskich oraz współczesnych problemów polsko-izraelskich.

Rola aprobaty społecznej w codziennym funkcjonowaniu człowieka jest niepodważalna, a akceptacja społeczna dotyczy nie tylko podejmowanych działań, ale również wyrażanych przekonań i opinii. Stwierdzenia niepoprawne politycznie, np. rasistowskie lub seksistowskie, często spotykają się z dezaprobatą ze strony społeczeństwa, dlatego ludzie poszukują takich dróg ekspresji własnych postaw, w tym uprzedzeń, które mogą być społecznie zaakceptowane (Gaertner, Dovidio, 2000; McConahay, 1986; Swim, Aikin, Hall, Hunter, 1995). Jedną z często stosowanych form wyrażania uprzedzeń w ramach przyjętych norm społecznych jest opowiadanie kontrowersyjnych dowcipów (Martin, 2006).

W krajach europejskich antysemityzm jest traktowany jako temat tabu (Rabinovici, Speck, Sznajder, 2004; Tossavainen, 2005). I chociaż w Polsce, zgodnie z wynikami sondaży opinii publicznej, wydaje się, że jawne, publiczne wyrażanie opinii o charakterze antysemickim nie spotyka się z tak silnym ostracyzmem społecznym jak w krajach Europy Zachodniej, antysemityzm wciąż pozostaje tematem tabu (por. EVS, 2010). Nie oznacza to jednak, że postawy antysemickie nie są prezentowane. Dzieje się to po prostu w bardziej akceptowany społecznie sposób. W drugiej połowie ubiegłego wieku w literaturze naukowej dotyczącej tematyki antysemityzmu rozgorzała, tocząca się do dziś, burzliwa dyskusja o tym, czy za nową formę

antysemityzmu mogą być uznawane negatywne postawy względem państwa Izrael. Opracowania dotyczące tego tematu (m.in. Kempf, 2009) sugerują, że uprzedzenia antyizraelskie faktycznie mogą stanowić kamuflaż dla nieakceptowanych społecznie postaw antysemitycznych. W literaturze naukowej poruszającej ten temat badacze wyróżniają antysemityzm związany z Izraelem (*Israel-related anti-Semitism*; por. Zick, Küpper, 2007), będący przekierowaniem uprzedzeń wobec Żydów na państwo Izrael oraz antysemityczną krytykę Izraela (*anti-Semitic criticism of Israel*; por. Frindte, Wammetsberger, Wettig, 2005), która pozwala wyrażać treści antysemityczne w akceptowany społecznie sposób poprzez krytykę polityki państwa Izrael. Między krytyką Izraela, a nowym antysemityzmem nie można jednak postawić znaku równości, jak sugerowali Forster i Epstein (1974). Nie jest przecież tak, że każdy wyraz nieaprobowania polityki tego państwa może być traktowany jako przejaw nowego antysemityzmu. Podobnie jak w przypadku innych krajów działania podejmowane przez mieszkańców Izraela mogą być odbierane przez osoby mieszkające poza jego granicami, w tym w Polsce, pozytywnie lub negatywnie, co nie musi mieć związku z uprzedzeniami wobec Żydów. Fakt ten znacznie utrudnia bezpośrednie badanie tego konstruktów. Powstaje bowiem problem, jak zadawać pytania, by odróżnić tych, którzy krytykują same decyzje polityczne od tych, którzy poprzez krytykę działań Izraela w istocie dają upust swoim uprzedzeniom?

Natan Szaranski, izraelski polityk i pisarz, opisał tzw. 3D, czyli trzy kryteria, które pozwalają odróżnić racjonalną krytykę Izraela od tej o podłożu antysemitycznym (Sharansky, 2004). Pierwsze z nich, delegitymizacja (*delegitimization*), odnosi się do odmawiania Żydom określonego przez prawo międzynarodowe prawa do samostanowienia, np. poprzez twierdzenie, że państwo Izrael nie powinno istnieć. Ze względu na to, że jakkolwiek dyskryminacja konkretnej grupy etnicznej, religijnej, rasowej lub narodowej jest uważana za rodzaj rasizmu, pozbawianie prawa narodu żydowskiego do samostanowienia jest traktowane jako rasizm wobec Żydów, czyli antysemityzm. Drugie „D” oznacza stosowanie podwójnych standardów (*double standards*) wobec państwa Izrael. Jeśli dana osoba krytykuje państwo Izrael i jego mieszkańców za konkretne działania, ale ignoruje podobne zachowania prezentowane przez inne kraje, wówczas można powiedzieć, że stosuje ona politykę podwójnych standardów wobec państwa Izrael. Wdrażanie innych standardów moralnych wobec Żydów i Izraela w porównaniu do innych krajów świata jest dyskryminacją i dlatego może być to traktowane jako antysemityzm. Ostatnie kryterium, demonizacja (*demonization*), odnosi się do przedstawiania konkretnych grup – w tym przypadku Żydów – jako złych, demonicznych, a nawet szatańskich. Wyraża się ono choćby w przekonaniach o bezwzględności państwa Izrael, a także

w stwierdzeniach sugerujących, że postępowanie Izraela wobec Palestyńczyków nie różni się od tego, jak postępowali hitlerowcy wobec Żydów podczas II wojny światowej. Podobny punkt widzenia prezentuje Moshe Zimmermann (2002). Zgodnie z jego słowami, każda szczerza krytyka oparta na wiedzy, która wstrzymuje się od antysemickich stereotypów i której celem nie jest prowokacja postaw antysemickich, może być traktowana jako świecka krytyka Izraela. Biorąc pod uwagę wspomniane kryteria, nie powinno dziwić, że pytania mające na celu identyfikację tych badanych, którzy poprzez społecznie akceptowaną krytykę Izraela w istocie wyrażają swoje antysemickie przekonania, są radykalne, skrajnie niesprawiedliwe i bardzo generalizujące.

Nie ulega wątpliwości, że nowy antysemityzm pozostaje w związku z pozostałymi, zidentyfikowanymi w literaturze przedmiotu typami antysemityzmu: tradycyjnym, wtórnym oraz spiskowym. Antysemityzm tradycyjny wynika z przesłanek religijnych, a jego wyrazem są zwykle przekonania odnośnie wykorzystywania przez Żydów krwi chrześcijan w celach rytualnych, mity o porwaniach dzieci chrześcijańskich czy wiara w męczenników zamordowanych przez Żydów. Wtórny antysemityzm przejawia się zwykle w zaprzeczaniu własnemu antysemityzmowi, w obarczaniu Żydów odpowiedzialnością za los, który ich spotkał, w umniejszaniu znaczenia czy w zaprzeczaniu Holokaustowi, w obciążaniu Żydów winą za Zagładę czy w odcinaniu się od przeszłości. Antysemityzm spiskowy zakłada spostrzeganie Żydów jako działających wspólnie osobników, skrycie dążących do uzyskania władzy i nadmiernie, w tajemnicy ingerujących w życie społeczne kraju czy świata (szczegółowe omówienie form antysemityzmu znajduje się w rozdziale *Antysemityzm: dynamika i psychologiczne uwarunkowania*). Pytanie brzmi, w jakim stopniu opisane typy antysemityzmu wyjaśniają konstrukt, którym jest nowy antysemityzm oraz który z nich odgrywa największą rolę w wypadku badanych Polaków.

Postawy Polaków wobec Izraela i jego mieszkańców na pewno nie są jednoznaczne i nie mogą być wyjaśniane tylko za pomocą jednego czynnika. Rolę w kształtowaniu się przekonań o tym państwie odgrywają bowiem nie tylko przekonania antysemickie, ale także historyczne problemy w stosunkach polsko-izraelskich, jak również obraz tego kraju kształtowany przez media. Wizerunek Izraela, jaki wyłania się ze środków masowego przekazu, jest jednoznacznie negatywny, a Palestyńczycy są przedstawiani głównie jako ofiary (m.in. Deprez, Raeymaeckers, 2011). Biorąc pod uwagę fakt, że ludzie od najmłodszych lat swojego życia mają tendencję do sympatyzowania z ofiarami (m.in. Vaish, Carpenter, Tomasello, 2009), trudno dziwić się temu, że wiele osób prezentuje postawy antyizraelskie ze względu na postępowanie Izraela względem Palestyńczyków.

W Polskim Sondażu Upředzeń 2 (PPS 2) przeprowadzonym w 2013 r. wśród pytań mierzących trzy czynniki antysemityzmu (por. rozdział *Antysemityzm: dynamika i psychologiczne uwarunkowania*) umieściliśmy cztery pytania, których zadaniem było uchwycenie antysemitycznej krytyki Izraela. Pozycje do kwestionariusza zostały wybrane z wcześniejszych badań prowadzonych w Niemczech (Kempf, 2009) i USA (Cohen, Jussim, Harber, Bhasin, 2009). Ze względu na charakter badania – sondaż na ogólnopolskiej próbie dotyczący różnorodnych postaw – liczba pytań musiała zostać ograniczona. Jednocześnie pozycje zostały wybrane w taki sposób, aby pokrywały możliwie szerokie spektrum zagadnień – od delegitymizacji państwa Izrael, aż po porównanie polityki Izraela do działań hitlerowców (por. tabela 1). Dodatkowo zadaliśmy jedno pytanie odnośnie zgeneralizowanych postaw względem państwa Izrael.

Tabela 1

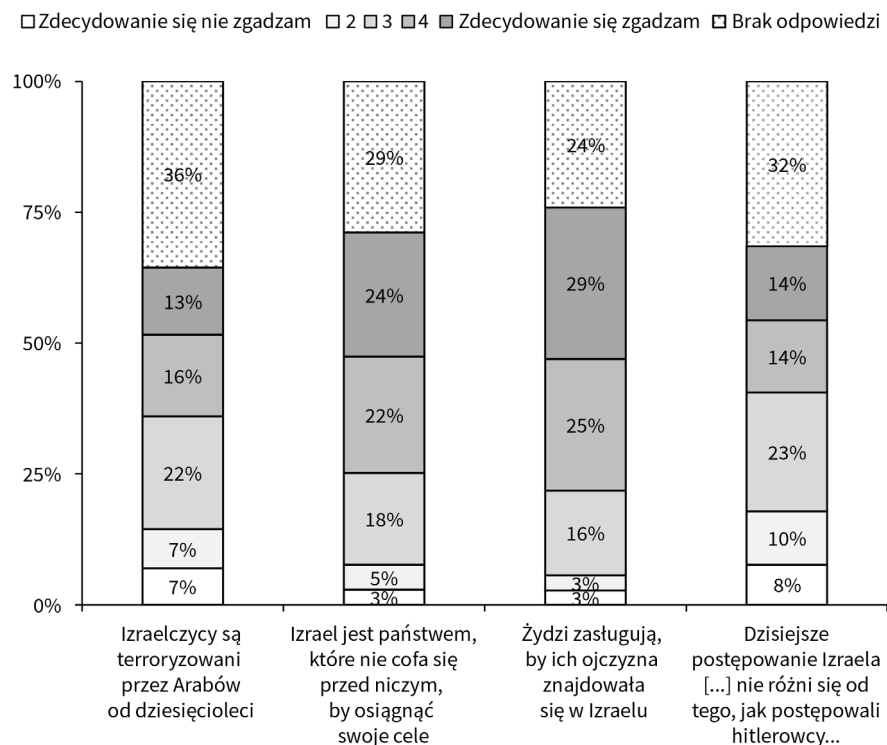
Pytania o postawy anty-izraelskie wraz ze skalami odpowiedzi zadane w sondażu PPS 2.

Pytanie	Treść	Skala odpowiedzi
Antyizraelizm	Izraelczycy są terroryzowani przez Arabów od dziesięcioleci (pozycja odwrócona)	1 – zdecydowanie się nie zgadzam – 5 – zdecydowanie się zgadzam
	Izrael jest państwem, które nie cofa się przed niczym, by osiągnąć swoje cele	
	Żydzi zasługują by ich ojczyzna znajdowała się w Izraelu (pozycja odwrócona)	
	Dzisiejsze postępowanie Izraela wobec Palestyńczyków nie różni się od tego, jak postępowali Hitlerowcy wobec Żydów podczas II WS	
Opinia o Izraelu	Co Pan/i myśli o dzisiejszym Izraelu – jak go Pan/i ocenia, jakie ma Pan/i o nim zdanie?	1 – zdecydowanie złe – 4 – zdecydowanie dobre

Rozkłady odpowiedzi na pytanie o zgeneralizowaną opinię odnośnie Izraela pokazują dwa interesujące aspekty. Po pierwsze, 41% osób udzieliło na to pytanie odpowiedzi beztreściowej. Po drugie osoby, które odpowiedziały na to pytanie są niemal równo podzielone jeśli chodzi o opinię o Izraelu – 50,7% spośród osób, które udzieliły odpowiedzi w sondażu wyraziło dobre lub bardzo dobre zdanie na temat tego państwa, podczas gdy 49,3% ankietowanych zaprezentowało negatywne postawy względem Izraela. Kwestia dużej liczby odpowiedzi beztreściowych może być rozpatrywana z perspektywy latentnego antysemityzmu (Bergmann, Erb, 1991), który przejawia się między innymi w tendencji do omijania bezpośredniego wyrażania opinii antyżydowskich. Z drugiej strony jednak warto pamiętać,

że struktura pytania ze skalą odpowiedzi bez punktu środkowego nie pozwala na pełne wyrażenie postaw neutralnych lub ambiwalentnych.

Po przeanalizowaniu pytań będących miarą nowego antysemityzmu stwierdzono, że pomiędzy pozycjami są relatywnie niskie korelacje, w wyniku czego nie tworzą one skali. To oznacza, że analiza i interpretacja odpowiedzi musi zatrzymać się na poziomie poszczególnych pozycji. W przypadku pierwszego stwierdzenia – „Izraelczycy są terroryzowani przez Arabów od dziesięcioleci” – prawie 15% osób badanych zadeklarowało, że w istocie tak nie jest. Czterdzieści sześć procent ankietowanych wyraziło przekonanie, że Izrael jest państwem, które nie cofa się przed niczym, by osiągnąć swoje cele. Dodatkowo, ponad 54% osób badanych stwierdziło, że ich zdaniem Żydzi nie zasługują na to, by ich ojczyzna znajdowała się w Izraelu. W przypadku ostatniego pytania 38% ankietowanych wyraziło przekonanie, że dzisiejsze postępowanie Izraela wobec Palestyńczyków nie różni się od zachowania hitlerowców podczas II wojny światowej (por. rysunek 1).



Rysunek 1. Rozkład odpowiedzi na pytania o opinie antyizraelskie w badaniu PPS 2.

Analiza zmiennych demograficznych wskazuje, że jedynie poziom wykształcenia istotnie statystycznie, choć w niewielkim stopniu, jest związany z postawami antyizraelskimi. Osoby bardziej wykształcone przejawiają nieco

bardziej nasilone postawy antyizraelskie. Inne cechy demograficzne jak wiek, płeć, wielkość miejscowości zamieszkania czy województwo, z którego pochodzili respondenci nie miały związku z udzielanymi odpowiedziami.

Analiza relacji pomiędzy pytaniami antyizraelskimi a zgeneralizowanymi postawami względem Izraela pokazuje, że jedynie negatywnie sformułowane pytania o Izrael jako państwo, które nie cofa się przed niczym i porównanie polityki względem Palestyńczyków do postępowania hitlerowców są związane z negatywnymi postawami względem Państwa Izrael (kolejno $r_s = -0,27$ i $r_s = -0,31$).

ZWIĄZKI RÓŻNYCH FORM ANTYSEMITYZMU Z POSTAWAMI ANTYIZRAELSKIMI

Głównym celem pomiaru postaw antyizraelskich było sprawdzenie ich związku z różnymi formami antysemityzmu (Bilewicz, Winiewski, Kofta, 2011; Bilewicz, Winiewski, Kofta, Wójcik, 2013; rozdział *Antysemityzm: dynamika i psychologiczne uwarunkowania* w tym tomie).

Ze względu na brak możliwości potraktowania pytań o postawy antyizraelskie jako jednej spójnej skali przeprowadziliśmy serię analiz wielomianowej regresji logistycznej, przewidując przy pomocy trzech form antysemityzmu prawdopodobieństwo udzielenia poszczególnych odpowiedzi przez respondentów w porównaniu do odpowiedzi ze środka skali (3).

W przypadku dwóch pytań odwróconych, tj. pytania o to, czy Żydzi zasługują na ojczyznę i czy są terroryzowani, istotnym predyktorem był jedynie antysemityzm spiskowy. Co ciekawe osoby, które bardziej wierzą w żydowskie spiski, mają większą tendencję do zaznaczania skrajnych odpowiedzi zarówno twierdzących, jak i zaprzeczających podanym stwierdzeniom. W obu tych przypadkach siła predykcyjna modeli jest relatywnie słaba (kolejno C&S $R^2 = 0,06$ i C&S $R^2 = 0,07$).

W przypadku stwierdzenia o bezwzględności Izraela osoby cechujące się wysokim antysemityzmem wtórnym istotnie rzadziej wybierały odpowiedź *zdecydowanie się nie zgadzam*. Osoby wierzące w spisek żydowski istotnie częściej wybierały odpowiedzi *zgadzam się* i *zdecydowanie się zgadzam*. Model ten wyjaśnia relatywnie dużą wariancję (C&S $R^2 = 0,25$).

W przypadku stwierdzenia porównującego Izraelczyków do hitlerowców – wysoki antysemityzm wtórny i tradycyjny zmniejsza prawdopodobieństwo odpowiedzi *nie zgadzam się* i *zdecydowanie się nie zgadzam*, natomiast wiara w spisek zwiększa prawdopodobieństwo odpowiedzi *zdecydowanie się zgadzam* (C&S $R^2 = 0,16$).

Wyniki pokazują dość jednoznacznie, że w pytaniach stricte antyizraelskich dwie współczesne formy antysemityzmu (wtórny i spiskowy) są związane z bardziej antyizraelskimi odpowiedziami. Jednocześnie związki

z antysemityzmu z odpowiedziami na pytania pozytywnie sformułowane są o wiele słabsze i dość niejednoznaczne.

BADANIA POSTAW ANTYIZRAELSKICH - MOWA NIENAWIŚCI 2014

Na przełomie marca i kwietnia 2014 r. zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami wraz z Fundacją im. Stefana Batorego przeprowadził ogólnopolski sondaż poświęcony badaniu postaw względem mowy nienawiści (Bilewicz, Marchlewska, Soral, Winiewski, 2014). W badaniu ujęto Żydów jako jedną z grup będących obiektem mowy nienawiści i zastosowano miary trzech form antysemityzmu oraz zmodyfikowaną skalę postaw antyizraelskich. W tym rozdziale zaprezentujemy wyniki zebrane na próbie ogólnopolskiej dorosłych w wieku 18+ ($N = 1007$) porównywalnej pod względem charakterystyki do sondażu PPS 2. Pełny opis procedury zbierania danych został opisany w raporcie z badania wydanym przez Fundację im. Stefana Batorego (Bilewicz i in., 2014).

Tabela 2

Pytania o postawy antyizraelskie zadane w sondażu Mowa Nienawiści w 2014 r.

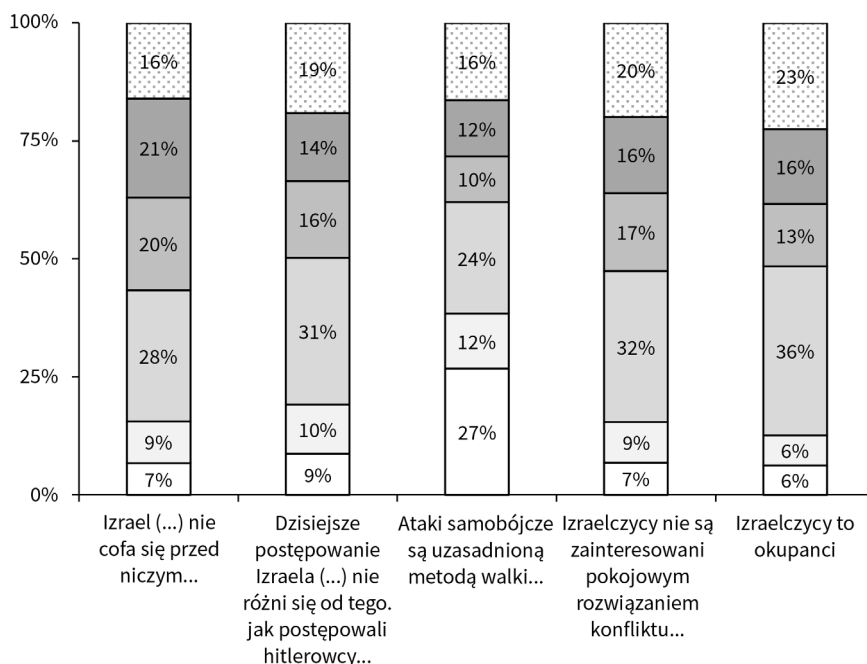
Treść	Skala odpowiedzi
Izrael jest państwem, które nie cofa się przed niczym by osiągnąć swoje cele.	
Dzisiejsze postępowanie Izraela wobec Palestyńczyków nie różni się od tego, jak postępowali hitlerowcy wobec Żydów podczas II Wojny Światowej.	1 – zdecydowanie się nie zgadzam
Ataki samobójcze są uzasadnioną metodą walki z silniejszym przeciwnikiem stosowaną przez Palestyńczyków.	– 5 – zdecydowanie się zgadzam
Izraelczycy nie są zainteresowani pokojowym rozwiązaniem konfliktu na Bliskim Wschodzie.	
Izraelczycy to okupanci i nie mają prawa do terytoriów palestyńskich.	

Rozkłady odpowiedzi na pojedyncze pytania są dość podobne do wyników uzyskanych w Polskim Sondażu Uprzedzeń, jednak znacznie mniejszy jest procent odpowiedzi beztreściowych. Z odpowiedzi na nowe pytania niezadane w poprzednim sondażu uwagę warto zwrócić na to, że ponad 22% respondentów uważa, iż samobójcze ataki dokonywane przez Palestyńczyków są uzasadnioną metodą walki z Izraelczykami (por. rysunek 2).

W sondażu Mowa Nienawiści 2014 mierząc postawy antyizraelskie, postanowiliśmy zrezygnować z pytań odwróconych – wszystkie stwierdzenia miały wymowę negatywną. Wyniki pokazują, że pytania są ze sobą powiązane i tworzą spójną skalę (w tabeli 2 przedstawiona została pełna treść

każdego z pytań; $M = 3,07$; $SD = 0,89$; $\alpha = 0,77$). Dodatkowo przeprowadziliśmy analizę czynnikową z uwzględnieniem wszystkich pytań mierzących antysemityzm. W rozwiązaniu czteroczynnikowym wyjaśniającym 63,96% wariancji, pięć pytań antyizraelskich tworzy oddzielny czynnik i wyjaśnia 16,08% (analiza osi głównych z rotacją varimax, czynniki wyodrębniono na podstawie analiz równoległych).

□ Zdecydowanie się nie zgadzam □ 2 □ 3 □ 4 □ Zdecydowanie się zgadzam □ Brak odpowiedzi



Rysunek 2. Rozkład odpowiedzi na pytania o opinie antyizraelskie. Badanie Mowa Nienawiści 2014.

W celu określenia charakterystyki osób przejawiających postawy antyizraelskie przeprowadzono szereg analiz korelacji, w których uwzględniono zmienne demograficzne. Okazuje się, że nieco mniej negatywne postawy przejawiają osoby z wyższym wykształceniem (większą liczbą ukończonych lat nauki). Zaobserwowano też niewielkie pozytywne związki z wiekiem (osoby starsze przejawiały bardziej negatywne postawy). Nie zaobserwowano za to związków z wielkością miasta zamieszkania, płcią ani statusem zawodowym. Nie stwierdzono również związków pomiędzy antyizraelizmem a postawami politycznymi, praktykami religijnymi ani religijnością.

W ostatnim kroku sprawdzono związki postaw antyizraelskich ze wszystkimi formami antysemityzmu (por. tabela 3).

Tabela 3

Analiza regresji trzech form antysemityzmu na postawy antyizraelskie

Formy antysemityzmu	B	SE B	Beta
R^2	0,27		
Antysemityzm tradycyjny	0,15	0,03	0,18*
Antysemityzm wtórny	0,12	0,03	0,13*
Wiara w spisek żydowski	0,29	0,03	0,35*

Adnotacja. Wszystkie współczynniki są istotne na poziomie 0,001.

Okazuje się, że wszystkie trzy formy antysemityzmu są pozytywnie związane z postawami antyizraelskimi. Oznacza to, że osoby przejawiające silniejsze postawy antyizraelskie wierzą również w spiski żydowskie, ale także silniej zgadzają się tradycyjnymi uprzedzeniami, np. obciążaniem współczesnych Żydów winą za śmierć Chrystusa. Najsilniejszym predyktorem okazał się stereotyp spiskowy, następnie tradycyjny, a w najmniejszym stopniu wtórny. Warto podkreślić także, że cały model wyjaśnia znaczącą część wariacji.

PROBLEMY BRAKÓW DANYCH

Analizując wyniki sondażu, należy pamiętać o tym, że w przypadku każdego z pytań wystąpiły braki danych – odpowiedzi beztreściowe (*trudno powiedzieć* lub odmowa odpowiedzi). W badaniu PPS 2 w pytaniach o stosunek do Izraela od 24% do 36,1% w badaniu Mowa Nienawiści 2014 od 16,1% do 22,6%.

Ze względu na rozmiar problemu nie można ignorować tego faktu przy interpretacji uzyskanych wyników, zwłaszcza że dalsze analizy pokazują, iż są to braki nielosowe (MNAR). Takie cechy jak wiek, płeć, wykształcenie, poglądy polityczne i religijność wpływają na prawdopodobieństwo nieudzielenia odpowiedzi na konkretne pytania¹. Kobiety mniej chętniej niż mężczyźni odpowiadały na wszystkie z wymienionych pytań. W przypadku wielu stwierdzeń zauważono również, że osoby mniej wykształcone oraz pochodzące z mniejszych miejscowości częściej przejawiają tendencję do nieudzielenia odpowiedzi. Osoby deklarujące się jako bardziej religijne, ale jednocześnie osoby, które rzadziej praktykują, częściej nie udzielały odpowiedzi na poszczególne pytania. Poglądy polityczne okazały się również związane z nieudzieleniem odpowiedzi i dotyczy to głównie osób o bardziej

¹ Dla każdego z pytań o Izrael przeprowadzono oddzielne analizy logistyczne, w których przy pomocy zmiennych demograficznych przewidywano prawdopodobieństwo wystąpienia odpowiedzi beztreściowej.

lewicowych poglądach. Należy dodać, że jednym z predyktorów wystąpienia braków danych były także postawy antysemityczne, przy czym największe znaczenie miał antysemityzm spiskowy. Zależność między nieudzieleniem odpowiedzi a tym rodzajem antysemityzmu nie ujawniła się tylko w przypadku stwierdzenia „Żydzi zasługują, by ich ojczyzna znajdowała się w Izraelu”.

Wyniki pokazują, że postawy antyizraelskie są relatywnie silnie powiązane z antysemityzmem. Wszystkie trzy formy antysemityzmu okazały się silnie lub przynajmniej przeciętnie związane ze skrajną krytyką Izraela. Co warte podkreślenia, wszystkie trzy formy antysemityzmu relatywnie niezależnie przewidują postawy antyizraelskie. Wyniki pokazują właściwie brak większych związków antyizraelizmu z demografią – jedynie osoby starsze i mniej wykształcone przejawiają nieco bardziej antyizraelskie postawy. W Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych postawy anty – i proizraelskie (zwłaszcza te skrajne) są dość mocno wpisane w szerszy światopogląd polityczny. Zazwyczaj przebiegają dość spójnie z wymiarem prawicowości (proizraelskie) i lewicowości (antyizraelskie), gdzie osoby o poglądach skrajnie lewicowych łączone są z nowym antysemityzmem (Forster, Epstein, 1974). W naszych badaniach nie znaleźliśmy związków ani z deklarowanymi poglądami politycznymi, ani z deklarowanym poparciem dla określonych partii (w tym skrajnych). Dodatkowo nie zanotowaliśmy związków z żadnymi innymi wskaźnikami konserwatyizmu/liberalizmu, np. religijnością. Finalnie warto podkreślić, że część osób unikała odpowiedzi na pytania o postawy antyizraelskie. Jednocześnie osoby te są specyficzne i relatywnie duże znaczenie w tym, czy respondenci udzielą odpowiedzi na pytanie o Izrael, mają zmienne demograficzne (płeć, wiek i wykształcenie). Niemniej najważniejszymi z naszej perspektywy predyktorami udzielenia odpowiedzi są postawy dotyczące zarówno poglądów politycznych, jak i antysemityzmu. Te wyniki mogą świadczyć o tym, że pytania o politykę Izraela są związane z aprobatą społeczną (bardziej lewicowe poglądy, religijność i niepraktykowanie). Jednocześnie powiązanie udzielania bądź nie odpowiedzi z wiarą w stereotyp spiskowy sugeruje, że samo wypowiedzanie się na temat polityki Izraela jest w znacznym stopniu powiązane z myśleniem spiskowym.

DYSKURS PUBLICZNY

Związek postaw antyizraelskich z postawami antysemitycznymi widać było w polskim dyskursie publicznym podczas operacji „Ochronny Brzeg”, która zaczęła się 8 lipca 2014 r. Polski rząd, w odróżnieniu od UE, nie zajął oficjalnego stanowiska potępiającego izraelskie naloty, zaś media w relacjonowaniu konfliktu skupiały się na relacjach ze Strefy Gazy, eksponując historie takie jak noworodka, który urodził się przez cesarskie cięcie, podczas gdy

jego matka zginęła w nalotach czy zbombardowanie szkoły w Rafah. Co ciekawe konfliktem izraelsko-palestyńskim zainteresowały się szeroko nawet tabloidy: 3 sierpnia 2014 r. *Super Express* zilustrował informację o liście hollywoodzkich aktorów potępiających Izrael grafiką przedstawiającą Gazę z napisem „Tu spada nawet 200 bomb dziennie!”, zaś w *Fakcie* na sześć artykułów dotyczących konfliktu, cztery dotyczyły dzieci ze Strefy Gazy – ofiar bombardowań, zaś jeden trudnego losu zwierząt w zoo Al-Bisan w Gazie. Stanowisko zajęły również katolickie media (ale dopiero po apelu papieża Franciszka o pokój na Bliskim Wschodzie). Przykładem może być tu artykuł ks. inf. Ireneusza Skubisia, honorowego redaktora naczelnego *Niedzieli*, opublikowany 19 sierpnia 2014 r., w którym pisał: „(...) przeżywam ogromny dramat, gdy patrzę na smutne, poranione palestyńskie dzieci, na płaczące palestyńskie kobiety, matki i żony. (...) Żydzi mówią, że doznają krzywdy, zginęło przecież 64 żydowskich żołnierzy i 3 osoby cywilne. A ja pytam: Co to znaczy, że 2 tys. Palestyńczyków zostało zabitych, że obok nich są o wiele większe rzesze rannych cywilów?” (Skubiś, 2014, s. 3). Polskie media były jednak o wiele bardziej zainteresowane konfliktem na Ukrainie, poświęcając mu więcej miejsca.

Zupełnie inaczej przedstawiała się jednak kwestia komentarzy na blogach oraz portalach internetowych, w większości prawicowych, gdzie konflikt izraelsko-palestyński zmieniał nazwę na żydowsko-palestyński. Używano nawet określeń „żydowski nazizm”. Przykładem może tu być relacja z demonstracji skrajnej prawicy pod ambasadą Izraela, która odbyła się 3 sierpnia 2014 r. na portalu prawy.pl, gdzie Jan Bodakowski pisał:

„Wielu z warszawskich demonstrantów podkreślało, że nie ma przeszkód, by ofiarami żydowskiego nazizmu stali się Polacy, tak jak są nimi dziś Palestyńczycy. Tak jak po II w.ś. Żydzi najechali Palestynę, tworząc Izrael, tak w przyszłości terenem żydowskiej kolonizacji może stać się Polska. Żydzi przy akceptacji świata mogą stworzyć kolejny mit uzasadniający ich pretensje terytorialne. Zresztą nie da się ukryć, że sprawcami komunistycznego terroru na Kresach podczas II w.ś. i po wojnie na ziemiach Polski byli Żydzi” (Bodakowski, 2014, para. 4–5).

Te zbitki semiotyczne i symboliczne są dosyć typowe dla utożsamienia dyskursu antyizraelskiego z antysemickim. Po pierwsze, Żydzi są tu utożsamiani z Izraelem i z komunizmem, po drugie zaś sugeruje się nie tylko spisek żydowski, ale i światowy. Z kolei lewica wystrzegą się używania określeń „Żydzi” czy „Arabowie”, ale ich sympatie zdecydowanie były po stronie Palestyńczyków.

Zauważyć należy, że dyskurs antyizraelski w prawicowych portalach i komentarzach zamieniał się niekiedy w proizraelski, ale antyislamski, co wywoływało ostre dyskusje. Najostrzej widać to w kontekście felietonu Rafała Ziemkiewicza pod symptomatycznym tytułem *Żydzi do Gazy!*, zamieszczonego 8 sierpnia 2014 r. w serwisie interia.pl. Co interesujące, wątki antymuzułmańskie spotykają się tu w jednym zdaniu z antysemitkami:

„Rozum i uczciwość każe w toczącej się na Bliskim Wschodzie wojnie wspierać zdecydowanie Izrael. Jeśli ktoś nie rozumie, jaką rolę pełni on jako wyspa zachodniej cywilizacji w morzu groźnego dla niej islamskiego fundamentalizmu, czy może raczej jako korek zatykający butelkę z dzinnem – niech weźmie pod uwagę choćby argument najbardziej prymitywny, ale nieodparty, że póki Żydzi są tam, nie ma ich tu” (Ziemkiewicz, 2014, para. 13).

Felieton ten spotkał się z dużą krytyką: serwis skrajnej prawicy obwołał nawet Ziemkiewicza „szabesgojem” (*Doradca Ziemkiewicz w roli szabesgoja*, 2014), zaś kresy.pl deklarał: „Rozum i uczciwość mówią, że agresorem są Żydzi, a ofiarami Arabowie” (Stolarski, 2014, para. 4).

Co najbardziej interesujące, na różnych forach omawiających konflikt izraelsko-palestyński w komentarzach pojawiał się temat izraelskich wycieczek do Polski². Dwudziestego czwartego sierpnia 2014 r. w serwisie gazeta.pl opublikowano także rozmowę z przewodnikiem tychże wycieczek w Warszawie (Belczyk, 2014). Antysemitka krytyka polityki Izraela nie jest bowiem jedynym sposobem wyrażania uprzedzeń wobec Żydów przez Polaków przy uwzględnieniu obowiązujących norm społecznych. Dowodem na to jest właśnie kwestia wycieczek młodzieży izraelskiej do Polski i ich postrzeganie w dyskursie publicznym. Podróże te są często przedmiotem krytyki, którą nie zawsze można określić mianem konstruktywnej.

Pierwsze wycieczki odbywały się jeszcze w okresie PRL-u. Na szerszą skalę zaczęto organizować je od 1988 r., kiedy to program wizyt studyjnych w Polsce stał się oficjalnym projektem izraelskiego Ministerstwa Edukacji i objęto nim wszystkie szkoły w Izraelu. Od początku lat 90. podróże młodzieży

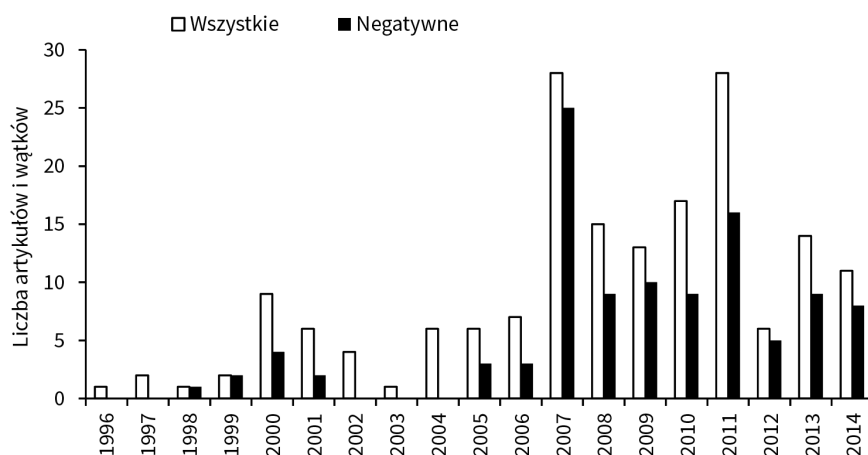
2 M.in. <http://rebelya.pl/forum/watek/75482/> (wpis z 27.08.2014); http://bbudowniczy.salon24.pl/598705,w-niemczech-znow-narasta-antysemityzm#comment_9366690 (wpis z 25.08.2014); http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Izrael-wznovil-ataki-na-Strefe-Gazy-Hamas-wciaz-ostrzeliwuje-panstwo-zydowskie,wid,16756046,wiadomosc.html?ticaid=1148e0&_tictsrn=3 (wpis z 15.07.2014); <http://nczas.com/publicystyka/profesor-wolniewicz-w-obronie-izraela/#comment-1580579578> (wpis z 5.09.2014).

w ramach programów edukacyjnych są bardzo ważnym elementem nauczania w Izraelu. Zagłada jest tu wydarzeniem centralnym, mającym kształtować współczesną tożsamość (Feldman, 2008). Celem wyjazdu jest m.in. poznanie bogactwa i różnorodności żydowskiego życia kulturalnego przed II wojną światową, historii Zagłady oraz złożoności relacji polsko-żydowskich. Podróż nie jest obowiązkowa. Zgłaszać się mogą uczniowie w wieku 17–18 lat, którzy przechodzą wielomiesięczne przygotowania (ich rodziny współfinansują również wyprawę). Wycieczki zwykle trwają około 8–10 dni. Uczestnicy wyjazdu zwiedzają polskie miasta i miasteczka, obozy, w których dokonała się Zagłada oraz miejsca istotne z kulturalnego i religijnego punktu widzenia (np. Leżajsk czy Górę Kalwarię). Młodzieży towarzyszą wykwalifikowani przez Yad Vashem przewodnicy lub nauczyciele, którzy ukończyli specjalny kurs. Wycieczki najczęściej odbywają się wiosną (kwiecień) i jesienią (październik). Liczba uczestników co roku wzrasta – od 200 w roku 1988 do 27 tysięcy osób w roku 2009 (Simhayoff, 2011). Kwestie wycieczek reguluje ponadto *Wspólna Deklaracja Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych Państwa Izrael w sprawie przyjazdów edukacyjnych izraelskiej młodzieży do Polski* podpisana w 2006 r. Badania pokazują, że wycieczki do Polski są niezwykle mocnym przeżyciem, wpływającym na kształtowanie się w oparciu o Holocaust tożsamości izraelskiej młodzieży (Feldman, 2008), ale także, że pełnią istotną rolę w transmisji zbiorowej pamięci na całe społeczeństwo izraelskie (Klar, Schori–Eyal, Klar, 2013).

Podróże studyjne młodzieży do Polski bardzo często są przedmiotem krytyki ze strony polskiej, jak i izraelskiej. Wskazywano m.in. na traumatyczny wydźwięk wycieczek, ich odizolowanie od Polaków i współczesnej polskiej rzeczywistości, przekazywanie zafałszowanego obrazu Polski, wreszcie – „turystykę martyrologiczną” (Segev, 2012). Analiza dyskursu publicznego pokazuje jednak głębsze problemy, a mianowicie kwestię powiązania tematu podróży studyjnych z historycznymi problemami w stosunkach polsko-izraelskich. Jako źródło posłużyły tu artykuły z gazet ogólnopolskich i ich dodatków lokalnych (*Gazeta Wyborcza*, *Rzeczpospolita*, *Polska The Times*, *Przekrój*, *Gazeta Krakowska*), publikowane w latach 1996–2014 oraz komentarze do nich zamieszczane na forach internetowych. Wykorzystano kilka słów-kluczy („izraelskie wycieczki”, „izraelska młodzież” itp.). Kwerenda przyniosła łącznie 178 artykułów i wątków na forach. Następnie zakodowano daty publikacji artykułu lub pierwszego postu z wątku i zawarły w nim treści (por. rysunek 3).

Artykuły można podzielić na dwa typy. Pierwszy można nazwać „odkrywaniem przeszłości”; są to teksty zabarwione na ogół neutralnie bądź pozytywnie, dotyczące odwiedzin w miastach i mniejszych miejscowościach, połączonych właśnie z odkrywaniem historii. Artykuły te dotyczą

również spotkań z młodzieżą; podkreślana w nich jest również gościnność polskich gospodarzy oraz ich tolerancja. Elementy te widać chociażby w tytułach: *Lekcja historii* (MS, 2000), *Wnuk w mieście dziadka* (Winnicki, 2001) czy *W gościnnym Płońsku* (TK, 2001).



Rysunek 3. Liczba artykułów i wątków na forach dotyczących podróży studyjnych Izraelczyków do Polski (1996–2014).

Drugi, ciekawszy, typ dotyczy natomiast krytycznego spojrzenia na podróże studyjne. Jeden z pierwszych artykułów w polskiej prasie na ten temat ukazał się w *Rzeczpospolitej* w listopadzie 1999 r. i – co interesujące – nie był tyle głosem miejscowym, co zrelacjonowaniem dyskusji w izraelskiej rozgłośni wojskowej Galej Tzahal, dotyczącej incydentu w warszawskiej Gromadzie, kiedy to grupa kibucowej młodzieży przyprowadziła do hotelu striptizerki i striptizerów (Zbych, 1999). Przypadek ten stał się przyczynkiem do rozważań na temat wad programu podróży studyjnych. Artykuł kończył się stwierdzeniem, że „Izraelskiej młodzieży łatwiej przyszedłoby pogodzić się z makabrycznymi relikami Holokaustu prezentowanymi w Auschwitz, gdyby program szkolny zawierał mądrze dobrany materiał przygotowawczy, a wizyta w Polsce nie ograniczała się jedynie do oglądania grobów i defilowania wokół miejsc zbiorowej kaźni” (Zbych, 1999). Ten wątek pojawiał się mocno w dyskusjach z 2000 i 2001 r. *Rzeczpospolita* w styczniu 2000 r. opublikowała rozmowę z Jakubem Goldbergiem, profesorem Uniwersytetu Hebrajskiego, który wskazywał na brak kontaktu izraelskiej młodzieży z ich polskimi rówieśnikami, zaś w kwietniu 2001 r. w artykule *Pamiętać o Holokauście i zobaczyć coś jeszcze* postulowano włączenie do programu wizyt miejsc niezwiązanych z Zagładą. Sugestie te powrócą w 2005 r., głównie za sprawą wizyty prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Izraelu w roku poprzednim, podczas której powiedział on: „Nie

wystarczy im pokazywać, co się wydarzyło podczas Holocaustu – muszą się dowiedzieć o osmiuset latach życia Żydów w Polsce”. Zdanie to zostało przytoczone w reportażu Aleksandry Krzyżaniak-Gumowskiej *Wycieczka* opublikowanym w grudniu 2005 r. w *Dużym Formacie*, dodatku do *Gazety Wyborczej*. Reportaż ten ukazywał punkt widzenia wycieczek oraz ich organizację i przygotowanie – od warsztatów, poprzez traumę, kwestię spodziewanego antysemityzmu i wyobrażeń na temat Polski, aż do problemu ochrony:

„ – A w zasadzie to czy ty możesz z nami rozmawiać? Pytałaś o zgodę ochroniarza? Ofra! – wołają nauczycielkę.

Pytałam. Nietrudno go zauważyć – stoi z boku i co jakiś czas gada do kołnierza skórzanej kurtki. Nastolatki nie mogą rozmawiać z nieznanymi, chyba że ochroniarz się zgodzi. Są posłuszne.

– Wiemy, jaki jest dzisiejszy świat – 16-letnia Nataly Lipkin zdejmuje z ramion flagę. Jej grupa przed chwilą odśpiewała hymn państwowy. Takich uroczystości na trasie po Polsce każda wycieczka ma co najmniej cztery. – Nie paradujemy z flagami po mieście. To niebezpieczne. Przyciąga Polaków antysemitów. Polacy rzucają też w nasze grupy pomidorami i jajkami – słyszałyśmy od ochroniarzy. No i te zaczepki. (...) Wychodzimy z bramy przy Złotej. Na niej tabliczka: «Wycieczki proszę won»” (Krzyżaniak-Gumowska, 2005, s. 5).

Właśnie kwestia ochroniarzy oraz zachowań wycieczek zdominowała dyskusję na ten temat w 2007 r. Pretekstem były tu dwa wydarzenia – pobicie przez ochroniarzy w marcu w Krakowie mieszkającego na stałe w Polsce Włocha Roberto L., który poprosił o wyłączenie silnika w autobusie izraelskiej wycieczki oraz – w lipcu tegoż roku – wtargnięcie grupy chasydów na teren Muzeum na Majdanku. Wycieczka przyjechała po godzinach zwiedzania. Zdjęli więc bramę prowadzącą na pole więźniarskie, a potem sforsowali drzwi baraku. Po negocjacjach z dyrekcją muzeum oraz policją pokryli szkody i odjechali³. W obu przypadkach ambasada Izraela w Polsce wyraziła ubolewanie oraz poinformowała o specjalnych zarządzeniach dla wycieczek oraz ochroniarzy. W kontekście chasydów tłumaczono ich zachowanie „ekstazą modlitewną” (MS, PR, 2007). Niemniej wydarzenia te – szczególnie pierwsze – wywołały szeroką dyskusję, a nawet stały się tematem interpelacji sejmowej

3 Na marginesie, polskie stacje informacyjne wykazały zupełną bezradność w poprawnym politycznie sformułowaniu wiadomości na ten temat; w TVN24 na tzw. *scrollu* pojawiło się nawet zdanie „Grupa Żydów wdarta się na teren obozu koncentracyjnego”.

pośla Prawa i Sprawiedliwości, Arkadiusza Mularczyka. *Gazeta w Krakowie* w tekście *Źle wychowani goście* Mike'a Urbaniaka zwracała uwagę, że nie jest to pierwszy tego typu przypadek i że początek sezonu przyjazdów izraelskich wycieczek to jednocześnie początek „sezonu na rękoczyn” (Urbaniak, Sobelman, 2007). Rozszerzone zarzuty – nie tylko pod adresem brutalnych ochroniarzy, ale również uczestników – pojawiły się w tekście *Młodzi Izraelczycy rozrabiają w Polsce*, opublikowanym w maju 2007 r. w *Przekroju* (Szulc, 2007). Opisano tam przypadki nie tylko pobicia przez ochroniarzy, sprawdzania dokumentów, czy blokowania ulic, ale także dewastacje w hotelach czy samolotach: „Zdarza się, że obsługa hotelowa musi zbierać ludzkie odchody z łóżek i umywalk. Zdarza się, że musi oddawać pieniądze za nocleg innym turystom, którzy nie mogą spać, bo Izraelczycy postanowili zagrać w hotelowym holu w piłkę nożną. O drugiej w nocy” (Szulc, 2007, s. 35). Co interesujące zdaniem autorki artykułu główną winę za to ponoszą polskie władze, które nie potrafią interweniować skutecznie w obronie swoich obywateli. Izraelska młodzież jest tu natomiast przeciwstawiana chasydom, którzy nie przybywają z ochroniarzami. Podkreślano również w artykułach aspekt Polski tolerancyjnej i spokojnej, która jest przeciwstawiana wyobrażeniu Izraelczyków o czyhającym zewsząd niebezpieczeństwie. Nie pojawiło się natomiast wyjaśnienie, obecne w innych artykułach, że to niebezpieczeństwo związane jest również z traumą Zagłady.

W przypadku fali krytycznych artykułów o wycieczkach izraelskiej młodzieży w 2011 r. pojawiły się wszystkie wymienione dotychczas wątki – a zatem brutalność ochroniarzy, izolacja od polskich rówieśników (mimo prowadzonych od lat programów polsko-izraelskich spotkań młodzieży), zachowania poza normą oraz kwestia zwiedzania wyłącznie miejsc związanych z Zagładą. Co interesujące, następuje tu często powrót do cytowania krytycznych izraelskich źródeł, np. *Rzeczpospolita* w maju 2011 r. przytacza za dziennikiem *Haaretz* wyniki kontroli izraelskiej NIK, stwierdzające, że „obecna formuła wycieczek to całkowite nieporozumienie” i negatywnie wyrażające się o braku kontaktów z Polakami. Jednocześnie jednak zauważa się, że wizyty w Polsce zmieniają obraz Polaków na pozytywny. W innych artykułach postuluje się na przykład włączenie do programu wycieczek miejsc związanych z polskimi Sprawiedliwymi (m.in. odwiedzanie wsi Markowa, gdzie za ukrywanie Żydów zginęła rodzina Ulmów). Na forach internetowych z kolei podkreśla się głównie brutalność ochroniarzy oraz fakt, że: „Ani z faszystów, ani z żydowskich «wycieczek» Polska nie ma żadnego pożytku!”⁴. Temat ten jest wywoływany nie tylko w komentarzach

4 http://forum.gazeta.pl/forum/w,904,127271115,,Nie_chca_neofaszysty.html?v=2

dotyczących artykułów, ale służy jako argument również w kwestiach historycznych czy światopoglądowych (np. wizyta prezydenta Bronisława Komorowskiego w Izraelu w 2011 r.).

Podsumowując, można wyróżnić kilka cech analizowanego dyskursu. Po pierwsze, nierozzerwalnie związany jest z nim problem „Żyda” oraz „Izraelczyka”. W artykułach pozytywnych naprzemiennie używa się przymiotników „żydowski” i „izraelski” – bez żadnych rozróżnień. Z kolei w tekstach krytycznych nie pada w ogóle słowo „Żyd” czy „żydowskie”, a wyłącznie „Izraelczycy”, zaś wspomniany wyżej przykład przeciwstawienia podróży chasydów wycieczkom młodzieży może być interpretowany jako element przeciwstawiania Żydów – Izraelczykom. Na poziomie dyskursu antyizraelskość jest tutaj wyraźnie rozgraniczana od antysemityzmu, choć i ten się pojawia – bardziej jednak na zasadzie odwrotności, że dobre stosunki z Izraelem pomogą przełamać antysemitcki stereotyp. Historia jest nierozzerwalnie związana z wycieczkami – właśnie dlatego przyjeżdżają one do Polski. W tekstach krytycznych jednak ten aspekt się omija, jakby Izraelczycy byli zwykłymi turystami. Po drugie, wyraźnie widać, że wszystkie żydowskie wycieczki do Polski są wkładane do jednego worka. Oprócz młodzieży Polskę odwiedzają również wycieczki Żydów z diaspory, głównie przyjeżdżające na Marsz Żywych. W dyskursie jednak są to właśnie „żydowskie” albo „izraelskie” wycieczki, bez rozgraniczeń.

Przede wszystkim jednak zastanawia zbieżność dat. O ile w przypadku wydarzeń z 2007 r. można jasno wskazać przyczynę debaty, o tyle w przypadku nagłego wzrostu liczby artykułów w latach 2000–2001 i 2010–2011 już nie. Co ciekawe te trzy terminy można prawie dokładnie dopasować do trzech bardzo intensywnych dyskusji, jakie miały miejsce w Polsce wokół książek Jana T. Grossa – *Sąsiadów* (2000), *Strachu* (2008) i *Złotych żniw* (2011). Należy tu zauważyć, że w dwóch ostatnich przypadkach dyskusje odbywały się przed opublikowaniem książki w Polsce. Antyizraelizm byłby w tym przypadku interpretowany jako pewna reakcja zastępcza – w dyskursie publicznym nie można do końca otwarcie krytykować Żydów, można za to krytykować izraelskie wycieczki, które poznają zafałszowaną, odizolowaną wersję historii, oraz nieodpowiednie zachowanie ochroniarzy i uczestników. Wypłynięcie tego tematu podczas wydarzeń 2014 r. tylko potwierdza tę tezę. Bez względu na to, czy jest to prawda, czy też przez lata coś się w tej materii zmieniło, argumenty powtarzane są jak refren, a Izraelczycy są „źle wychowanymi gośćmi”. Gośćmi właśnie, a nie dawnymi współgospodarzami, a słowa „Witajcie w domu” ich nie dotyczą.

Wyniki badań pokazują, że relatywnie duża część polskiego społeczeństwa przejawia skrajnie antyizraelskie postawy. Jednocześnie osoby, które wyrażają takie postawy nie są w żaden sposób wyjątkowe – nie różnią się zbytnio od reszty społeczeństwa. Nadmiernie krytyczne postawy względem państwa Izrael są do pewnego stopnia powiązane z antysemityzmem – ludzie przejawiający takie postawy jednocześnie wyrażają postawy antysemickie. Najsilniejsze związki widoczne są dla stereotypów spiskowych, czyli dopatrywania się żydowskiego spisku stojącego za mediami, polityką i biznesem, dążącego do przejęcia kontroli nad światem. Z drugiej strony postawy antyizraelskie związane są również z tak zwanym wtórnym antysemityzmem, czyli obwinianiem Żydów za ich własny los oraz przekonaniem, że Żydzi nadużywają poczucia winy za krzywdy, których doznali. Wreszcie, co wydaje się szczególnie ciekawe, skrajne postawy antyizraelskie są powiązane z tradycyjnymi postawami antysemickimi, czyli wiarą w mord rytualny czy obciążaniem współczesnych Żydów winą za bogobójstwo. Związki postaw antysemickich z antyizraelizmem nie są wprawdzie bardzo silne, ale we wszystkich przypadkach znaczące.

Dodatkowych dowodów na powiązanie opinii antyizraelskich z antysemityzmem dostarcza analiza publicznej debaty. Związki te możemy zaobserwować, przyglądając się dwóm istotnym i często poruszonym tematom związanym z Izraelem: konfliktowi palestyńsko-izraelskiemu i kwestii wycieczek studyjnych młodzieży izraelskiej do Polski. Po pierwsze, ważne jest zarówno to, w jaki sposób prowadzi się narrację, tj. jakich określeń używa się do opisanego stron konfliktu, czyją perspektywę przyjmuje się częściej i gdzie ulokowane są sympatie. Po drugie, istotna jest sama częstość podejmowania tematu, co szczególnie widoczne jest w przypadku wycieczek studyjnych odbywanych nieprzerwanie od końca lat 80. Intensyfikacja dyskusji pozwala stwierdzić, że wycieczki izraelskie pod różnymi względami są tematem zastępczym wobec innych kwestii, których komentowanie oraz wyrażanie na ich temat negatywnych opinii może być związane z nieakceptowanymi społecznie postawami antysemickimi.

Prezentowane badania są jedynie wstępem do zadania poważniejszych pytań o skrajny antyizraelizm – pytań o przyczyny tych postaw wychodzące poza to, co związane jest z antysemityzmem. Nasze badania i analizy dyskursu pokazują bliskie związki tych dwóch postaw, a jednocześnie pozwalają stwierdzić, iż nie można postawić znaku równości pomiędzy nimi. Pozostają zatem pytania o wzajemne relacje pomiędzy postawami antysemickimi i antyizraelskimi.

- ADL (2005). *Attitudes toward Jews in twelve European countries*. Pobrane z http://archive.adl.org/anti_semitism/european_attitudes_may_2005.pdf
- ADL (2007). *Attitudes toward Jews and the Middle East in five European countries*. Pobrane z http://www.adl.org/assets/pdf/israel-international/European_Attitudes_Survey_May_2007.pdf
- ADL (2009). *Attitudes toward Jews in seven European countries*. Pobrane z http://www.adl.org/assets/pdf/israel-international/Public-ADL-Anti-Semitism-Presentation-February-2009-_3_.pdf
- ADL (2012). *Attitudes toward Jews in ten European countries*. Pobrane z http://www.adl.org/assets/pdf/israel-international/adl_anti-semitism_presentation_february_2012.pdf
- Belczyk, K. (2014). „Spędzają tyle czasu w strasznych miejscach, że muszą odreagować”. *Jak wyglądają wycieczki grup żydowskich w Polsce? Opowiada przewodnik*. Pobrane z http://podroze.gazeta.pl/podroze/1,114158,16514095,_|Spedzaja_tyle_czasu_w_strasznych_miejscach__ze_musza.html
- Bergmann, W., Erb, R. (1991). „Mir ist das Thema Juden irgendwie unangenehm”. Kommunikationslatenz und die Wahrnehmung des Meinungsklimas im Fall des Antisemitismus. *Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie*, 43(3), 502–519.
- Bilewicz, M., Marchlewska, M., Soral, W., Winiewski, M. (2014). *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Bilewicz, M., Winiewski, M., Kofta, M. (2011). Zagrożający spiskowcy. Zjawisko antysemityzmu w Polsce na podstawie Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2009. W: M. Kofta, M. Bilewicz (red.), *Wobec obcych. Zagrożenie psychologiczne a stosunki międzygrupowe* (s. 60–73). Warszawa: PWN.
- Bilewicz, M., Winiewski, M., Kofta, M., Wójcik, A. (2013). Harmful ideas, the structure and consequences of anti-Semitic beliefs in Poland. *Political Psychology*, 34(6), 821–839.
- Bodakowski, J. (2014). *Dziś Palestyna jutro Polska?* Pobrane z www.prawy.pl/z-kraju/6565-dzis-palestyna-jutro-polska
- CBOS (1991). *Antysemityzm w Polsce. Komunikat z badań*. Pobrane z http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1991/K_041_91.PDF
- Cohen, F., Jussim, L., Harber, K. D., Bhasin, G. (2009). Modern anti-Semitism and anti-Israeli attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(2), 290–306.

- Deprez, A., Raeymaeckers, K. (2011). Bottlenecks in the coverage of the Israeli-Palestinian conflict: The coverage of the first and second intifada in the Flemish press. *Media, War & Conflict*, 4(2), 185–202. DOI: 10.1177/1750635211406612
- Doradca Ziemkiewicz w roli szabesgoja* (2014). Pobrane z <http://www.nacjonalista.pl/2014/08/09/doradca-ziemkiewicz-w-roli-szabesgoja/>
- EVS (2010). *European Values Study 2008. Integrated Dataset*. Kolonia: GESIS Data Archive. DOI: 10.4232/1.10188
- Feldman, J. (2008). *Above the death pits, beneath the flag: Youth voyages to Poland and the performance of Israeli national identity*. Nowy Jork: Berghahn.
- Forster, A., Epstein, B. R. (1974). *The new anti-Semitism*. Nowy Jork: McGraw-Hill.
- Frindte, W., Wammetsberger, D., Wettig, S. (2005). A new type of anti-Semitism in Germany. Is reconciliation possible? W: R. F. Farnen, H. Dekker, C. de Landtsheer, H. Sünker, D. B. German (red.), *Democratization, Europeanization, and globalization trends* (s. 277–293). Frankfurt: Peter Lang.
- Gaertner, S. L., Dovidio, J. F. (2000). The aversive form of racism. W: C. Stangor (red.), *Stereotypes and prejudice: Essential readings* (s. 289–304). Nowy Jork: Psychology Press.
- Gross, J. T. (2000). *Sąsiedzi: historia zagłady żydowskiego miasteczka*. Sejny: Fundacja Pogranicze.
- Gross, J. T. (2008). *Strach: antysemityzm w Polsce tuż po wojnie: historia moralnej zapaści*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Gross, J. T., Grudzińska-Gross, I. (2011). *Złote żniwa: rzecz o tym, co się działo na obrzeżach zagłady Żydów*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Kempf, W. (2009). Israel-criticism and modern anti-Semitism. *Diskussionsbeiträge der Projektgruppe Friedensforschung Konstanz*, 62, 1–17.
- Klar, Y., Schori-Eyal, N., Klar, Y. (2013). The “Never Again” state of Israel: The emergence of the Holocaust as a core feature of Israeli identity and its four incongruent voices. *Journal of Social Issues*, 69(1), 125–143.
- Krzyżaniak-Gumowska, A. (2005, grudzień). Wycieczka. *Duży Format*, 47, 5.
- Martin, R. A. (2006). *The psychology of humor: An integrative approach*. Londyn: Elsevier.
- McConahay, J. B. (1986). Modern racism, ambivalence, and the Modern Racism Scale. W: J. F. Dovidio, S. L. Gaertner (red.), *Prejudice, discrimination, and racism* (s. 91–125). San Diego: Academic Press.

- MS, (2000, październik 18). Lekcja historii. *Gazeta Wyborcza – Kielce*, s.3
- MS, PR (2007, sierpień 2). Ambasada Izraela o zamieszczeniu na Majdanku. *Gazeta Wyborcza*, s. 4
- Rabinovici, D., Speck, U., Sznajder, N. (red.). (2004). *Neuer Antisemitismus? Eine globale Debatte*. Frankfurt: Suhrkamp.
- Segev, T. (2012). *Siódmy milion*. Warszawa: PWN.
- Sharansky, N. (2004). 3D test of anti-semitism: Demonization, double standards, delegitimization. *Jewish Political Studies Review*, 16(3–4). Pobrane z <http://jcpa.org/phas/phas-sharansky-f04.htm>
- Simhayoff, A. (2011). *Israeli youth delegation to Poland: Hidden opportunities*. Pobrane z embassies.gov.il/warsaw/Relations/ProjectActivities/Documents/HiddenOpportunities.pdf
- Skubis, I. (2014, sierpień). W Ziemi Świętej giną ludzie. *Niedziela*, 34, 3.
- Stola, D. (2000). *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Stolarski, P. (2014). *Żydzi precz z Gazy!* Pobrane z www.kresy.pl/-/?zobacz/zydzi-precz-z-gazy
- Swim, J. K., Aikin, K. J., Hall, W. S., Hunter, B. A. (1995). Sexism and racism: Old-fashioned and modern prejudices. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68(2), 199–214. DOI: 10.1037/0022-3514.68.2.199
- Szulc, A. (2007, maj). Młodzi Izraelczycy rozrabiają w Polsce. *Przekrój*, 19, 34–36.
- TK (2001, kwiecień 2). W gościnnym Płońsku. *Gazeta Wyborcza – Mazowsze*, s.5.
- Tossavainen, M. (2005). Arab and Muslim anti-Semitism in Sweden. *Jewish Political Studies Review*, 17(3–4), 109–118.
- Urbaniak, M., Sobelman, M. (2007, marzec 17). Źle wychowani goście. *Gazeta Wyborcza – Kraków*, s.5.
- Vaish, A., Carpenter, M., Tomasello, M. (2009). Sympathy through affective perspective taking and its relation to prosocial behavior in toddlers. *Developmental Psychology*, 45(2), 534–543.
- Winnicki, R. (2001, kwiecień 4). Wnuk w mieście dziadka. *Gazeta Wyborcza*, s.6.
- Zbych, K. (1999, listopad 19). Striptiz w hotelu Gromada. *Rzeczpospolita*, s. A4.

- Zick, A., Küpper, B. (2007). Antisemitismus in Deutschland und Europa. *Aus Politik und Zeitgeschichte*, 31, 12–19.
- Ziemkiewicz, R. (2014). *Żydzi do Gazy!* Pobrane z <http://fakty.interia.pl/felie|tony/news-zydzi-do-gazy,nId,1481803>
- Zimmerman (2002). Gebrauchsanweisungen für Israel-Kritiker Oder: Die neue Auflage des Antisemitenkatechismus. *Süddeutsche Zeitung*. Pobrane z <http://buecher.|-hagalil.com/aufbau/zimmermann-1>